

K. Surowiński

Izba białostocka

Palestra 22/1(241), 95-96

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

muszą być surowo napiętnowane i w żadnym razie chyba nie powinny być traktowane w sposób uprzywilejowany jako czyny popełnione w afekcie, usprawiedliwionym okolicznościami (...)"

Dodać w końcu trzeba, że opisana sprawa, przebieg rozprawy sądowej, jej prowadzenie przez przewodniczącego oraz sam wyrok odbiły się głośnie echem w środowisku prawniczym (nie tylko adwokackim) i wywołały wiele kontrowersyjnych i krytycznych opinii.

s.m.

KRONIKA

I. Kronika centralna

Na podstawie uchwały Prezydium Z. Gł. Zrzeszenia Prawników Polskich do składu Wydziału Szkolenia ZPP zostali powołani m.in. następujący adwo-

kaci: doc. dr Mirosław Gersdorf z Warszawy i dr Jerzy Kurcysz z Katowic.

II. Z życia izb adwokackich

Izba białostocka

W dniu 24.XI.1977 r. odbyło się w Zespole Adwokackim Nr 1 w Białymstoku towarzyskie spotkanie, na którym pożegnano adwokatów Mikołaja Klajewskiego i Alojzego Majewskiego, przechodzących na emeryturę. Zebranie otworzył kierownik Zespołu adw. Anatol Hensche, który w serdecznych słowach powitał jubilatów i życzył im wszelkiej pomyślności oraz dalszego utrzymywania z Zespołem Adwokackim więzi koleżeńskiej. Z kolei pożegnał obu kolegów dziekan Rady Adwokackiej adw. Ireneusz Boliński, podkreślając w szczególności zasługi adw. Mikołaja Klajewskiego dla białostockiej adwokatury, jego długoletni staż pracy w tym zawodzie oraz wysoki poziom etyczny, jaki reprezentował w swojej pracy.

W podjętej przez Wojewódzką Radę Adwokacką w Białymstoku uchwale z dnia 13.XI.1977 r. wyrażono podzię-

kowanie adw. Mikołajowi Klajewskiemu za długoletnią pracę zawodową (43 lata pracy) oraz za pracę w samorządzie adwokackim, jak również za wkład pracy przy szkoleniu aplikantów. W tej samej uchwale wyrażono również uznanie adw. Alojzemu Majewskiemu za jego długoletnią pracę zawodową. Jubilatom wręczono teksty tej uchwały.

Następnie zabrał głos adw. Mikołaj Klajewski. W swoim przemówieniu podkreślił dwie naczelne zasady, jakimi kierował się w swojej pracy: niezależność zawodową i samorządność adwokatury. Pierwsza z nich to niezależność w sensie tak materialnym jak i organizacyjnym, a ponadto jest to niezależność rozumowania i wyrażania swoich poglądów zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej. Samorząd adwokatury w Polsce Ludowej jest wielką zdobyczą, której trzeba strzec jak

oka w głowie, gdyż tylko w samorządzie adwokackim adwokat może spełniać w sposób należyty swoje obowiązki.

W toku spotkania przemawiali jeszcze adwokaci: Witold Wenclik, Bronisław Daniszewski, Maria Bielawiec (uczennica adw. M. Klajewskiego) i adw. Kazimierz Surowiński. Mówcy w swoich wystąpieniach nawiązywali do pięknych tradycji polskiej adwokatury,

którym pozostali wierni adw. M. Klajewski i Alojzy Majewski. Tradycja ta to sumienne i zgodne z etyką zawodową wypełnianie obowiązków adwokackich, lojalność i koleżeńskość w stosunkach korporacyjnych oraz wierność zasadom demokracji i postępu. Zasadami tymi powinno się zawsze kierować młode pokolenie polskiej adwokatury.

adw. K. Surowiński

Izba lubelska

1. Współpraca adwokatury lubelskiej z adwokatami w Debreczynie. W dniach 27—30 października 1977 r. przebywała z wizytą w Debreczynie u węgierskich kolegów delegacja lubelskich adwokatów w składzie: dziekan Rady adw. Jerzy Kielbowicz, I sekretarz POP PZPR przy Radzie adw. Marek Czapski oraz członek Rady adw. Tadeusz Fajks. Było to pierwsze nawiązanie kontaktów pomiędzy adwokatami Lublina a adwokatami Debreczyna, chociaż współpraca pomiędzy tymi miastami rozwija się pomyślnie w różnych dziedzinach już od wielu lat.

Program pobytu naszej delegacji przygotowany przez gościnnych gospodarzy był urozmaicony. Rozpoczęła go wizyta u sekretarza Urzędu Miejskiego w Debreczynie dra Nadása Vilmosa, który przyjął nas niezwykle serdecznie w szacownych murach starego ratusza. Dr Vilmos podkreślił długoletnią braterską przyjaźń Lublina i Debreczyna oraz stwierdził, że adwokatura debreczyńska osiągnęła wysoką pozycję społeczną i spełnia pożyteczną rolę w życiu tego miasta.

Z kolei nastąpiła wizyta u wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Debreczynie dra Csáládiego Ferenca, któremu podlega dział spraw cywilnych. Pozwoliła ona nam zorientować się — chociaż pobieżnie — w problematyce tych

spraw. Mieliśmy również możliwość przysłuchania się rozprawom sądowym. Odnieśliśmy przy tym wrażenie, że tzw. „kultura sali sądowej” zasługuje tu na pełne uznanie.

W 170-tysięcznym Debreczynie wykonuje praktykę 40 adwokatów, zrzeszonych w 4 zespołach. Interesowała nas w związku z tym szczególnie sytuacja lokalowa oraz technika pracy biurowej w zespołach. Porównanie wypadło na korzyść węgierskich kolegów. Każdy z nich lub co najwyżej dwóch ma do dyspozycji w zespole odrębny gabinet, powszechnie też korzysta się z dyktafonów i usług sekretarek. Wzbudziło to w nas pewne zdziwienie, a nawet — wstyd się może przyznać — uczucie pewnej zazdrości.

Podobne warunki pracy panują również w zespołach terenowych oraz w terenowych filiach zespołów debreczyńskich. Mieliśmy okazję odwiedzić filię w Polgár Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Debreczynie, której trzej członkowie wykonują głównie praktykę cywilną, jako że sprawy karne na tym terenie należą raczej do rzadkości.

Niemale osiągnięcia mają koledzy z Debreczyna w dziedzinie socjalnej. Pokazano nam dom wypoczynkowy Rady Adwokackiej w Debreczynie, położony w znanym z zabiegów balneologicznych uzdrowisku w Miskolcu-Tapolcu. Dom ten, uroczony usytuowany, stwarza dla